

Więcej jagniąt

Szansą na przetrwanie owczarstwa w Polsce jest poprawa plenności stad. Dochód z gospodarstwa utrzymującego owce zależy w głównej mierze od ilości sprzedanych jagniąt, wetna zaś jest i pozostanie produktem ubocznym o małym znaczeniu. Zrozumienie tej dla wielu gorzkiej prawdy jest konieczne do odnalezienia się w nowych warunkach ekonomicznych i osiągnięcia zadowalających zysków z hodowli owiec.

W naszym kraju od kilku lat realizowany jest program poprawy plenności owiec, jednak ze względu na zróżnicowane i niejednoznaczne wyniki wywołuje on wśród hodowców wiele sporów i dyskusji. Jedną z ras o wysokiej plenności użytych w programie jest rasa owiec romanowskich, wywodząca się z Europy Wschodniej, a dokładnie z okolic Jarosławia na Ukrainie. O jej rozpowszechnieniu i docenieniu przez hodowców świadczy fakt, że sprowadzone do Polski w ostatnich latach stada tej rasy pochodzą z Francji. Zostały tam przywiezione z byłego ZSRR w 1964 r. i od tego czasu ich pogłowie szybko wzrastało.

Owce romanowskie osiągają niewielkie rozmiary, ciężar ciała macierek wynosi około 50 kg. Pierwotnie owce tej rasy były dużo drobniejsze, co związane było ze skromnymi warunkami ich utrzymywania i bardzo ubogim żywieniem. Ich charakterystyczną i cenną cechą jest wysoka plenność, osiągająca już w trzecim wykocie 300 i więcej procent. We Francji wykorzystano to do produkcji macierek mieszańców F₁, pochodzących z krzyżowania rasy romanowskiej np. z rasą berichone du cher lub ile de france. Otrzymywane w ten sposób maciorki, których plenność (liczona dla całego stada) przekracza często 200%, kryte są trykami ras mięsnych, a urodzone jagnięta przeznaczone są na rzeź. Z praktycznego punktu widzenia ważne jest również to, że owce rasy romanowskiej charakteryzują się wczesną dojrzałością rozplodową, co przy dobrym odchowie umożliwia krycie macierek już w wieku 8-9 miesięcy.

Opierając się na kilkuletnich obserwacjach można stwierdzić, że również w Polsce możliwe są pozytywne efekty hodowlane i ekonomiczne dzięki zastosowaniu rasy romanowskiej w programie poprawy plenności owiec. Krzyżowanie macierek merynosowych z trykami romanowskimi dobrze sprawdziło się w pierwszym pokoleniu, czyli tzw. F₁. Nie jest prawdą, że krzyżowanie takie pogorszyło znacznie umiędzenie sprzedawanych jagniąt i miało negatywny wpływ na ceny oferowane przez importerów – w poszczególnych przedziałach wagowych są one jednakowe dla wszystkich jagniąt, niezależnie od ich pochodzenia.

Prawdziwą przyczyną złych doświadczeń części polskich hodowców jest nie zapewnienie jagniętom prawidłowych warunków odchovu i zaniedbania żywieniowe w pierwszych miesiącach ich życia. W dobrych warunkach żywieniowych wytworzone na bazie stada merynosowego jagnięta F₁ nie odbiegają wyraźnie od jagniąt rasy matecznej, a z całą pewnością nie są gorsze od jagniąt np. rasy wielkopolskiej czy innych ras nizinnych. Przebieg ich wzrostu jest zresztą dość podobny, dlatego tryczki F₁ najlepiej sprzedawać na rzeź w najniższych przedziałach wagowych, gdyż powyżej 20 kg stają się dla potencjalnych importerów rzeczywiście nieatrakcyjne.

Bardzo problematyczne jest natomiast użycie ras plennych, w tym rasy romanowskiej, do poprawy wskaźników rozrodu w stosunku do ras miejscowych o słabo zaznaczonych cechach mięsnych, np. ras nizinnych czy długowłnistych. W tym przypadku należy liczyć się z możliwościami znacznego pogorszenia cech mięsnych w następnych pokoleniach.

Efekty krzyżowania macierek merynosowych trykami romanowskimi mają wiele niewątpliwych pozytywów. Uzyskane z tego krzyżowania jagnięta są wprawdzie nieco drobniejsze niż jagnięta merynosowe, jednak ich wspaniała żywotność skutecznie ogranicza ewentualne upadki. Również pozostawione na remont stada maciorki F₁ (mające po 50% krwi rasy merynosowej i romanowskiej) pod względem wielu cech przewyższają maciorki rasy matecznej, tj. czysto rasowe merynosy. Można to zaobserwować już na etapie ich rozwoju w okresie pierwszych miesięcy życia – kilkumiesięczne maciorki mieszańcowe są znacznie lepiej wyrosnięte niż maciorki merynosowe, mają dużo większe ramy i głębokie kłody. Umożliwia to ich krycie już w wieku 9-10 miesięcy, co w odniesieniu do macierek merynosowych nie zawsze jest możliwe.

Rezultaty takiego krycia są zresztą bardzo dobre. Przede wszystkim nie ma najmniejszych problemów z uzyskaniem wysokiej skuteczności krycia, gdyż wskaźnik płodności w stosunku do całej stawki krytych wczesną jesienią macierek F₁ wynosi 85-95%, co oznacza, że na każde 100 macierek uczestniczących w stanówce jałowych pozostaje tylko 5-15 sztuk. W wypadku krytych w tym samym wieku i w tym samym stadzie macierek merynosowych wyniki płodności są z reguły o co najmniej 20% gorsze. Także plenność wczesnie krytych macierek F₁ jest doskonała, gdyż regułą jest 180 i więcej procent plenności (jagniąt urodzonych w stosunku do matek wykończonych). W połączeniu z dobrym odchovem jagniąt, na który składają się m.in. ich wysoka żywotność i dobra mleczność ich matek, efekt jest taki, że od jednej wczesniej krytej maciorki F₁ odchowuje się przeciętnie 1,4–1,5 jagnięcia. Inaczej mówiąc, na 10 stanowiących macierek możemy spodziewać się odchovu 14-15 jagniąt rzeźnych i jest to wynik znacznie lepszy niż w stadach czysto rasowych.

Wart podkreślenia jest również brak jakichkolwiek komplikacji okołoporodowych, a maciorki kocą się generalnie bez żadnej pomocy ze strony człowieka. Pewne kłopoty, i to zarówno w odniesieniu do młodszych jak i starszych macierek, może natomiast sprawiać organizacja stanówki, gdyż przy kryciu z ręki ze względu na mało wyraźne objawy rui problematyczne jest wyszukiwanie ze stada grzejących się macierek. O wiele lepsze efekty uzyskuje się przy kryciu haremowym lub grupowym, kiedy to tryki samodzielnie wyszukują i pokrywają maciorki będące w rui.

Począwszy od 1996 r. w owczarni Żółcz k. Gniezna realizowany jest program poprawy plenności tamtejszego stada owiec za pomocą tryków romanowskich. Jego efekty są pozytywne i zadowalające, a uzyskiwane dodatkowo jagnięta pomagają utrzymać rentowność owczarni na przyzwoitym poziomie. W latach 1998 i 1999 od stada liczącego stokilkadziesiąt macierek F₁ (1, 2 i 3 wykot) uzyskano 1,56 i 1,65 jagnięcia odchowanego od jednej matki uczestniczącej w stanówce. Jest to wynik bardzo dobry, a składają się nań dobra skuteczność krycia (jałowość w granicach 3-4%), wysoka plenność stada i dobry odchów jagniąt. Bardzo ważny i wart podkreślenia jest fakt, że obsługa owczarni i kadra zootechniczna gospodarstwa jest bardzo zadowolona z realizacji programu poprawy plenności i jego wyników. Według ich opinii przyjęcie

tego programu przed paroma laty było posunięciem słusznym, a zgłaszane często przez innych kłopoty związane ze złą jakością jagniąt rzeźnych w warunkach stworzonych w owczarni Żółcz nie występują.

Pozostaje odpowiedzieć sobie na pytanie: Czym kryć maciorki F₁? Najlepszym rozwiązaniem jest użycie tryków ras mięsnych (np. berrichone), podobnie jak czyni się to we Francji. Uzyskane w rezultacie takiego krzyżowania jagnięta są dobrze umięśnione i nie stwarzają przy sprzedaży najmniejszych problemów. Ze względu na wykoty, w których regułą są bliźnięta, trzeba się jednak liczyć z gorszymi przyrostami jagniąt w pierwszym okresie życia i w związku z tym przesunięciem daty ich sprzedaży o około 3-4 tygodnie. Jest to jednak ekonomicznie uzasadnione – lepiej sprzedać trochę później dwa jagnięta ważące po 15 kg każde niż jedno, nawet trochę cięższe. Wykoty są przecież najczęściej tylko jeden raz w roku, dlatego związane z nimi możliwości należy maksymalnie wykorzystać. Jeszcze raz trzeba jednak podkreślić, że do osiągnięcia dobrych wyników potrzebne jest prawidłowe żywienie jagniąt i stworzenie im od samego początku dobrych warunków odchowu, włączając w to właściwe przygotowanie owiec matek do porodu i czekającej je laktacji.

W ostatnim okresie dużo mówi się o możliwości włączenia w program genetycznego doskonalenia plenności owiec w Polsce francuskiej rasy charollais. Jest to posunięcie ze wszech miar słusne – od prawie 10 lat usiłuję zainteresować środowiska owczarskie w naszym kraju użyciem wysokoplennych, dobrze umięśnionych ras francuskich do ulepszenia populacji owiec w Polsce. Ostatnie lata nie są jednak zbyt sprzyjające do podejmowania nowych inicjatyw w hodowli owiec, czemu w znacznej mierze przypisać można dotychczasową bezskuteczność moich zabiegów. Poza tym ograniczenie możliwości importowych*, wynikające z wysokich cen zwierząt pochodzących z hodowli zagranicznych, w połączeniu z brakiem opłacalności i stabilności na rynku owczarskim w Polsce nie zachęcały hodowców do korzystania z nowych rozwiązań.

Rasa charollais jest jedną z młodszych ras owiec mięsnych we Francji. Początki jej hodowli sięgają wprawdzie XIX wieku, jednak księgi hodowlane dla tej rasy założono dopiero w 1974 r. Owce charollais wywodzą się z centralnej Francji, ale w ostatnich latach także w innych częściach kraju ich liczba szybko wzrasta. Przyczyniają się do tego ich doskonałe walory użytkowe, łączące bardzo dobre umięśnienie z wysoką plennością. Poza Francją owce tej rasy użytkowane są również w Niemczech, Belgii, Hiszpanii, Portugalii i Wielkiej Brytanii.

Owce rasy charollais są zwierzętami dużego kalibru, mającymi długą, szeroką i silnie umięśnioną kłodę, z wyraźnie zaznaczonymi kulkami. Masa ciała dorosłych maciorek wynosi najczęściej 70-80 kg, może jednak sięgać nawet 110 kg, tryki są jeszcze cięższe i mogą dochodzić do 140 kg. Jest to rasa bardzo przydatna do krzyżowania towarowego, jednak jej rozmiary nakazują ostrożność przy kryciu owiec drobniejszych i mających kocić się po raz pierwszy. Przeciętna plenność maciorek starszych (liczona bez pierwszego wykotu) wynosi 185-190, a w najlepszych stadach – ponad 200%. Typowy okres prowadzenia stanówek we Francji przypada wczesną jesienią. Owce matki odznaczają się bardzo dobrą mlecznością, co potwierdzają przyrosty jagniąt w wieku 10-30 dni: u jędynaków wynoszą one średnio dla obu płci 270-

-280 g dziennie. Jagnięta w wieku 70 dni, zależnie od płci i typu urodzenia (jędynaki, bliźnięta lub trojaczkki) w najlepszych stadach osiągają masę ciała 23-31 kg, w szerokiej praktyce realne jest jednak założenie 20-25 kg, a tuszki są bardzo dobrze umięśnione i zawierają niewielką ilość tłuszczu. Kolejnym atutem jest wczesne dojrzewanie maciorek, które można kryć po raz pierwszy już w wieku 7 miesięcy.

Wszystko przemawia za tym, by również w Polsce użyć rasy charollais do poprawy cech użytkowych w naszej populacji krajowej. Jej przyszli użytkownicy powinni ponadto wiedzieć, że jest to owca lubiąca przestrzeń i utrzymanie pastwiskowe, dlatego należy jej stworzyć warunki zbliżone do tych, jakie ma w swojej ojczyźnie.

Inną rasą francuską, mającą również wspaniałe walory użytkowe, jest rouge de l'ouest. Wywodzi się ona z zachodniej części Francji, gdzie jest najliczniejsza, ale stada owiec tej rasy rozpowszechnione są na terenie całego kraju, a tryki używane są do krzyżowania z owcami innych ras. Eksterierowo owce rouge de l'ouest zbliżone są do poprzednio opisywanej rasy charollais, są jednak nieco mniejsze, masa ciała dorosłych maciorek dochodzi do 90 kg.

Rouge de l'ouest jest rasą o doskonale zaznaczonych cechach mięsnych, tusze jagniąt rzeźnych są dobrze umięśnione, z niewielką ilością tłuszczu. Również plenność stad jest bardzo wysoka, gdyż wynosi 180-240%. Kolejną ich zaletą jest wysoka mleczność matek, pozwalająca na wykarmienie urodzonych jagniąt, wśród których zdarzają się czworaczki i pięcioraczki (powszechnie stosuje się jednak dokarmianie jagniąt preparatami mlekozastępczymi). Cecha wysokiej mleczności jest utrwalona genetycznie przez systematyczną pracę hodowlaną, a każdy tryk sprawdzany jest pod kątem przekazywania tej cechy maciorkom będącym jego córkami. Podstawą tej oceny są przyrosty urodzonych przez nie jagniąt w okresie między 10 a 30 dniem życia. Pozytywny wynik testu jest warunkiem wprowadzenia rozplodnika do dalszego rozrodu, a sprzyja temu stosunko mała liczba używanych tryków, gdyż wszystkie stada hodowlane owiec rasy rouge de l'ouest objęte są programem sztucznego unasieniania.

Tempo wzrostu jagniąt tej rasy zbliżone jest do wyników rasy charollais. Dzielne przyrosty pomiędzy 10 a 30 dniem życia jagniąt urodzonych z wykotów pojedynczych wynoszą średnio dla tryczków 300 g, a dla maciorek 240 g. W wieku 70 dni w stadach hodowlanych średnia masa ciała jagniąt z miotów liczących 3 i więcej sztuk sięga 21 kg, bliźnięt 22-24 kg, a jędynaków 23-27 kg. Z ekonomicznego punktu widzenia ważna jest także wczesność dojrzewania maciorek rasy rouge de l'ouest, umożliwiającą ich krycie już w wieku 7-9 miesięcy. Plenność z pierwszego wykotu, liczona dla całej populacji objętej kontrolą, wynosi około 160%, co jest kolejnym argumentem przemawiającym na korzyść tej rasy.

Zastosowanie obu wyżej opisanych, a może także innych ras, cechujących się wysoką plennością w połączeniu z dobrze zaznaczonymi cechami mięsnymi, pozwoliłoby polskiemu hodowcom owiec na zwiększenie liczby odchowywanych i sprzedawanych jagniąt bez ryzyka obniżenia ich wartości rzeźnej.

Aleksander Osten-Sacken

*Artykuł pisany jeszcze przed wybuchem epidemii pryszczycy w Europie (przyp. red.).